

Szkoła pod żaglami

*Doświadczony żeglarz nie walczy z prądem ani wiatrem, ale pozwala im unosić się
w obranym przez siebie kierunku.*

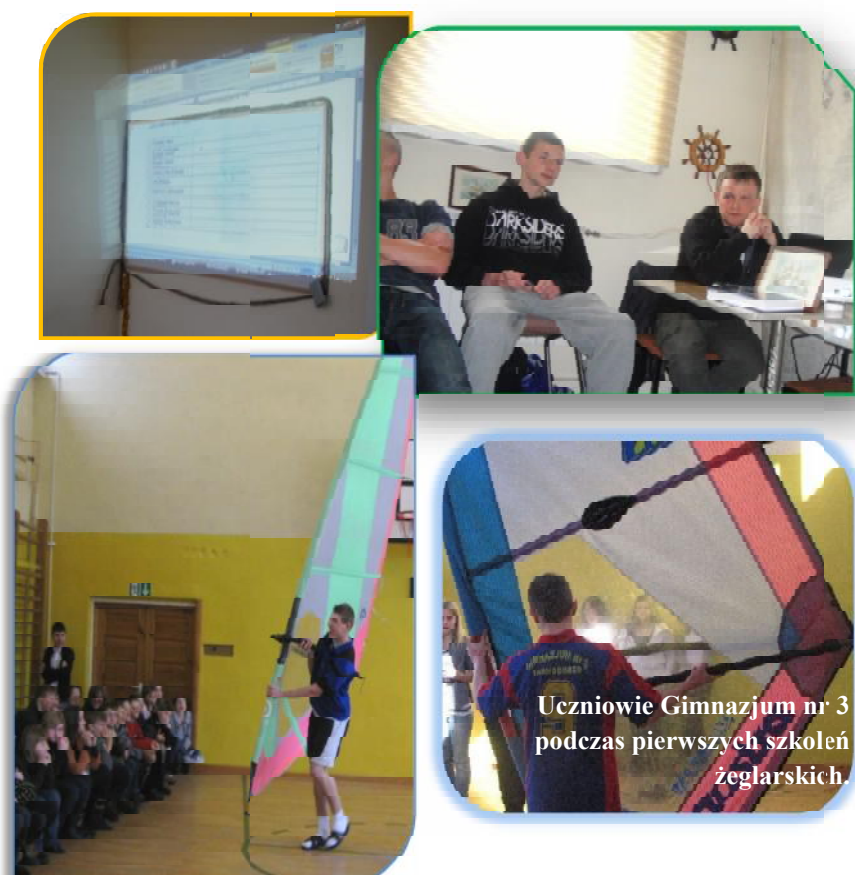
B. Prus

Poszukując nowych rozwiązań edukacyjnych w dziedzinie sportu szkolnego, Gimnazjum nr 3 w Tarnobrzegu nawiązało współpracę z miejscowym Stowarzyszeniem Jacht Klub „Kotwica”. O wyborze tematyki projektu i partnera gotowego wesprzeć szkołę w jej staraniach do stworzenia atrakcyjnej propozycji edukacyjnej dla młodzieży w wieku 13 – 16 lat zdecydowało szereg czynników. Nie bez znaczenia był fakt, że wśród szkolnej kadry uczącej wychowania fizycznego troje nauczycieli już posiadało patent sternika jachtowego. Po wtóre, rada pedagogiczna dostrzegła, że cele, treści i sens kształcenia w szkole są zbieżne z tymi, jakie w swym statucie zadeklarował Jacht Klub „Kotwica”. Obie jednostki mają za zadanie rozwijanie sprawności fizycznej oraz propagowanie zdrowego trybu życia, jak i krzewienie umiejętności wspólnego działania, pomocy i kultury współżycia, a także podejmowanie działań na rzecz integracji społecznej.

Przystępując do praktycznej realizacji projektu, kierownictwo szkoły, jej nauczyciele i instruktorzy wskazani przez Jacht Klub „Kotwica” **po przeprowadzeniu diagnozy wstępnej** (ustaleniu dostępnej bazy sportowej, zweryfikowaniu kwalifikacji posiadanych przez osoby odpowiedzialne za wdrożenie, określeniu liczby uczniów objętych programem) **zaczęli tworzyć model organizacyjny** całego przedsięwzięcia. Po pierwsze, **określono jego główny cel**. Chodziło o to, aby zainteresować żeglarstwem uczniów do tej pory niemających styczności z tą dyscypliną, a przy tym osiągających niezbyt wysokie wyniki w nauce. Wszyscy musieli za to odznaczać się pewną sprawnością i wydolnością fizyczną. W wyniku zaplanowanego dla nich cyklu zajęć mieli zdobyć podstawowe umiejętności wodniackie, ale również uwierzyć we własne możliwości, motywację do systematycznego wysiłku, wyrobić w sobie postawę odpowiedzialności za siebie i grupę rówieśniczą. Utworzony zespół liczył 15 osób, byli w nim i chłopcy, i dziewczęta. W dalszej kolejności **opracowano zakres tematyczny zajęć** dla młodzieży i **szczegółową strategię ich oferowania**. Uzgodniono, że miejscem odbywania szkoleń będzie zarówno przestrzeń szkolna (sala gimnastyczna, boisko sportowe, pracownia informatyczna), jak i teren naturalny (ob-

szar wodny Jeziora Tarnobrzeskiego, sztucznego akwenu utworzonego w wyrobisku po kopalni siarki, obecnie przystosowywanego przez władze miasta do rekreacji).

W pierwszych tygodniach zajęcia z uczniami miały charakter warsztatów teoretycznych i prowadzono je w szkole. Gimnazjaliści zaznajomili się ze zwyczajami marynistycznymi (ceremoniałem morskim, etyką i etykietą jachtową), uczyli się podstaw meteorologii (przewidywania pogody, określania kierunku świata, kierunku wiatru). Śpiewali szanty i pieśni kubryku, przy okazji poznali ich genezę i rodzaje. Wykonywali też typowe prace bosmańskie (wiązali węzły i sploty) oraz proste prace skutnicze (szyli żagle, zarabiali liny).



Uczniowie Gimnazjum nr 3
podczas pierwszych szkoleń
żeglarskich.

Nim wypłynęli na jezioro, gimnazjaliści musieli najpierw przejść szkolenie lądowe, oswoić się ze sprzętem, nauczyć się prostych prac bosmańskich i skutniczych.

Z czasem uczniowie zaczęli brać udział w praktycznych szkoleniach na wodzie, podczas których nabyli umiejętności manewrowania jachtem żaglowym, a także

jachtem na wioślach. Dowiedzieli się, jak przygotować jacht do wypłynięcia i na czym polegają obowiązki tak załoganta, jak i zadania sternika. Jako załoganci obsługiwali cumy i odbijacze, taklowali jacht, stawiali żagle, wykonywali prace szotami, balastowanie, klar manewrowy. Wcielając się w rolę sternika, uczyli się trzymania kursu, ostrzenia, odpadania, wydawania komend. Celem lekcji na wodzie było też wprowadzenie jachtu w ruch (dobór żagli, praca żaglami oraz sterem przy obieraniu kursu na punkt), przygotowanie go do postoju (klar portowy) i manewrowanie nim na wioślach (cumowanie łodzi wiosłowej – dziobem, burtą, praca odbijaczy – cumowanie na boi i kotwicy, praca w roli załoganta, klarowanie, pagajowanie, wiosłowanie).



Szeroką wiedzę żeglarską w połączeniu z umiejętnościami praktycznymi gimnazjaliści zdobyli, wykonując różnorodne ćwiczenia na wodzie pod okiem instruktorów Jacht Klubu „Kotwica” i swych nauczycieli wychowania fizycznego.

Jak wynika z dwuletnich obserwacji nauczycieli wychowania fizycznego oraz wypowiedzi samych uczniów wyrażonych w formie ankiet ewaluacyjnych, żeglarstwo stało się dla nich bardzo interesującą formą spędzania czasu. Dzięki zajęciom prowadzonym w ramach projektu nabyli podstawowe wiadomości dotyczące bezpiecznego przebywania nad wodą, nauczyli się posługiwania się sprzętem wodnym i ratowniczym. Z satysfakcją odnotować należy, że na pytanie, czy zdobytą wiedzę potrafią wykorzystać w praktyce, aż 90 % gimnazjalistów odpowiedziało twierdząco. Wysoko też ją oceniają. Według uczniów ich żeglarskie umiejętności zasługują (w skali od 1 do 5) na notę **4,37**.



Zdecydowana większość uczestników warsztatów szkolnych (80 % spośród nich) przyznała też, że chce samodoskonalić umiejętności żeglarskie, we własnym zakresie aktywnie pogłębiać zdobyte kompetencje wodniackie, a nawet uzyskać w przyszłości fachowe uprawnienia sportowe. Wiele wskazuje na to, że przywołane wypowiedzi uczniów – przynajmniej jakiejś części z nich – odzwierciedlają realne jednostkowe plany życiowe i nie należy ich traktować tylko jako pustych deklaracji werbalnych. Dwóch gimnazjalistów już cieszy się patentem sternika jachtowego, a do uzyskania takiego patentu przygotowują się kolejni.



Szkolna przygoda z żeglarstwem sprawiła, że młodzi ludzie chętnie widzieliby siebie w roli uczestników kolejnych kursów, obozów i rejsów szkoleniowych. Gdyby tylko mieli taką szansę, chętnie wzięliby udział nawet w wyprawie morskiej. Zdecydowanie podoba im się obowiązująca na wodzie etykieta i na stałe chcieliby należeć do grona braci żeglarskiej.

Nauczyciele wychowania fizycznego spytali swoich podopiecznych również o to, czy udział w zajęciach żeglarskich podniósł ich prestiż wśród rówieśników. Większość z nich nie miała w tej sprawie wyrobionego zdania. Tylko 20 % uczniów dostrzegło, że dzięki nabytym nowym umiejętnościom rzeczywiście wzrosła ich pozycja w społeczności szkolnej. Co zatem zdecydowało o tym, że bez wyjątku uznają, iż warto uprawiać jachting?

Twierdzą po pierwsze, że żeglarstwo to ciekawa i wartościowa propozycja rekreacyjna. Można dzięki niemu wspaniale wypocząć, a przy tym rozwinąć osobistą sprawność fizyczną i zadbać o polepszenie swojego stanu zdrowia. Daje ono ponadto możliwość ugruntowania wiary we własne możliwości, pozwala nauczyć się odpowiedzialności i samodzielności.

Uczestnicy projektu deklarują, że będą zachęcać innych do uprawiania żeglarstwa. Za najskuteczniejsze narzędzia pozwalające na propagowanie tego sportu uznają opowiadanie w gronie znajomych o własnych doświadczeniach i przeżyciach podczas treningów na wodzie czy pokazywanie zdjęć wykonanych w ich trakcie.

Dzięki żeglarstwu można spędzić piękne chwile ze znajomymi i się rozerwać.

Żeglarstwo to superzabawa.

Żeglarstwo to niezwykle interesująca forma rekreacji. Dzięki niemu można wspaniale wypocząć, a także poczuć smak przygody, czasem nawet przeżyć chwile grozy. To wszystko jest tak bardzo niezwykle i ciekawe, że zdoła zainteresować praktycznie każdego.

Bardzo cieszę się, że mogłam uczestniczyć w warsztatach. Wiele się nauczyłam i przeżyłam wspaniałą przygodę. Zachęcam wszystkich do uprawiania jachtingu, bo naprawdę warto.

Nauczyciele pracujący z gimnazjalistami biorącymi udział w projekcie żeglarskim zauważyli, że duży wpływ na ich codzienną postawę miała organizacja zajęć i reguły obowiązujące podczas każdego spotkania. Warunkiem uczestnictwa w nich była bowiem konieczność zachowania przewidzianych z góry zasad, ustalonych rytuałów. Wymagania te, postawione przed uczniami ze względów bezpieczeństwa, stanowiły ważny czynnik budujący tożsamość grupową załogi jachtu, jak i wyznaczyły zakres indywidualnej swobody poszczególnych jej członków. Gimnazjaliści bardzo szybko zrozumieli, że każda próba wyłamania się z narzuconych norm postępowania nad wodą i na wodzie może stwarzać poważne niebezpieczeństwo nie tylko dla jednostki, która ustalone reguły narusza, ale również pozostałych załogantów. Poczucie odpowiedzialności za siebie i rówieśników znajdujących się na tym samym pokładzie wyrobiło w nich wkrótce potrzebę wspólnego i rozważnego działania, stanowiło zachętę do zbudowania klimatu wzajemnego zaufania, przyczyniło się do wzrostu dyscypliny w ekipie.

Porównując przedstawione wcześniej impresje uczniów z obserwacjami pedagogów, należy wyciągnąć wniosek, że są one zbieżne. Szkolne zajęcia żeglarstwa wykształciły w ich uczestnikach świadomość współodpowiedzialności za wykonywaną w grupie pracę, przyzwyczały do systematycznego wysiłku, mocno zintegrowały młodzież wywodzącą się z różnych środowisk i zespołów klasowych.

W swych wypowiedziach na temat żeglarstwa gimnazjaliści często podkreślali, że dzięki niemu mogli przeżyć wspaniałą przygodę. Niektórzy wskazywali ponadto, iż jego uprawianie potrafi wyzwolić w człowieku naprawdę ekstremalne emocje. Płynąc jachtem, trzeba zmierzyć się z dwoma żywiołami, wodą i wiatrem. Nie zawsze jest łatwo, nie w każdej chwili da się uniknąć błędów oraz związanego z nimi lęku o powodzenie wykonywanego manewru. Należy wówczas zmusić się do przezwyciężenia własnych słabości i ograniczeń. W takich momentach każdy żeglarz ma wyjątkową okazję, aby sprawdzić się w trudnej sytuacji, poznać lepiej swoje możliwości.

Zajęcia z żeglarstwa prowadzone przez nauczycieli wychowania fizycznego z Gimnazjum nr 3 we współpracy z instruktorami Jacht Klubu „Kotwica” zostały bardzo dobrze przyjęte przez młodzież. Dzięki nim gimnazjaliści mogli w niebanalny sposób zagospodarować wolny czas, zdobyć ciekawe doświadczenie życiowe, przekonać się, że uprawianie sportu w warunkach szkolnych nie musi oznaczać obowiązku wykonywania mało atrakcyjnych i monotonnych ćwiczeń w niewielkiej, zamkniętej

przestrzeni sali gimnastycznej. Może stać się fascynującą przygodą przeżywaną w otwartym środowisku przyrodniczym. Nawet jeśli wymaga od człowieka respektowania pewnego porządku i poddania się rygorystycznym normom postępowania, to reguły te należy potraktować jako całkowicie zrozumiałe, naturalne determinanty, a nie krępujące utrudnienia, które z góry trzeba odrzucić.

Ogromną niespodzianką dla uczestników warsztatów żeglarskich była możliwość praktycznej nauki i doskonalenia angielskiego. Do pracy z młodzieżą został bowiem włączony wykwalifikowany nauczyciel tego języka. Poznając komendy i hasła związane z jachtingiem, gimnazjaliści mogli dowiedzieć się, jak brzmią one po angielsku. Połączenie aktywności sportowej z czynnym kształceniem specyficznego słownictwa używanego w żeglarstwie miało doprowadzić do tego, aby młodzi ludzie przekonali się, że wiedzę zdobywać można w każdych warunkach, nie tylko podczas standardowych lekcji szkolnych, a przy tym zrozumieli, iż umiejętność jasnego komunikowania się w języku obcym w codziennym życiu naprawdę jest przydatna. Równocześnie stanowiło formę motywacji do podjęcia wzmożonego wysiłku umysłowego po powrocie do ławy szkolnej na zajęcia odbywane w ramach obowiązku uczniowskiego.



Lekcja angielskiego podczas żeglowania .

**Młodzi uczestnicy projektu
w ankietach ewaluacyjnych deklarowali,
że chcieliby pływać po dalekich wodach.
Bez znajomości obcego słownictwa żeglarskiego
realizacja tego marzenia będzie trudna.
Podczas warsztatów poznali wiele specjalistycznych
wyrażeń w języku angielskim.**